

UZASADNIENIE

Powód R. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 2 278,05 zł, obejmującą koszt holowania i parkowania uszkodzonego pojazdu w związku z szkodą objętą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2015 r. uszkodzeniu uległ pojazd F. (...) o nr rej. (...) na skutek kolizji, za którą odpowiedzialność ponosił podmiot ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany zakwalifikował ją jako szkodę całkowitą. W dniu 8 stycznia 2016 r. pozwany poinformował o wyliczeniu w ten sposób szkody. Równocześnie przedstawił wyniki aukcji z danymi ofert zakupu pojazdu w stanie uszkodzonym z ważnością ich obowiązania do dnia 28 stycznia 2016 r.

Pomiędzy poszkodowanym a powodem zawarta została umowa przechowania uszkodzonego pojazdu. Równocześnie powodowi zlecono holowanie uszkodzonego pojazdu wraz z załadunkiem i rozładunkiem, użyciem sprzętu specjalistycznego oraz uprzątnięcie terenu. Przechowanie trwało do 4 kwietnia 2016 r. Łącznie powód z tych tytułów wystawił faktury VAT na łączną kwotę 3 016,05 zł. Umową z dnia 11 kwietnia 2016 r. poszkodowany przełał na rzecz powoda wierzytelność o odszkodowanie z tego tytułu.

Pozwany w ramach likwidacji szkody pokrył koszt holowania w kwocie 369 zł oraz koszt parkowania w kwocie 369 zł.

Powołany wyżej stan faktyczny był niesporny między stronami ustalony w oparciu o następujące dokumenty i wydruki-faktury VAT – k. 10 – 11, wyliczenie szkody – k. 12, umowę cesji – k. 13 – 14, pismo z dnia 29 czerwca 2016 r.- k.15, e – mail z dnia 8 stycznia 2016 r. – k. 30 – 34, które nie budziły wątpliwości co do wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne co do kwoty 488,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2016 r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części podlegało oddaleniu.

Roszczenie powoda ma swoją podstawę w normie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 509 § 2 k.c. Powód nabył wierzytelność ze wszystkimi prawami o odszkodowanie wobec pozwanego. Zgodnie z powołanym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Roszczenie powoda znajduje nadto podstawę w normie określonej w art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Niewątpliwie koszt holowania pojazdu czy też jego przechowania jest związany ze zdarzeniem wywołującym szkodę, zwłaszcza w sytuacji, gdy pojazd po kolizji nie nadaje się do jazdy i jest orzeczona szkoda całkowita.

Spełniona jest legitymacja czynna powoda. Należy zwrócić uwagę, iż przelew wierzytelności o odszkodowanie był skuteczny w oparciu o przepis art. 509 § 1 i 2 k.c. Przedmiotem takiej umowy mogą być również wierzytelności przysłe, a więc tak jak w niniejszej sprawie. To, że poszkodowany nie poniósł kosztów nie oznacza, że umowa była nieważna. Skoro przeniósł wierzytelność o odszkodowanie z tego tytułu, zwolniony został z długu. Nie jest konieczne dla uznania

poszkodowania poniesienie wydatków przez poszkodowanego, wystarczy że powstanie określone zobowiązanie, które może być przedmiotem obrotu.

Odnosząc się do kosztów holowania to w zasadzie trudno uznać argumentację pozwanego za zasadną. Zarzuca on brak wykazania trasy i stawki za holowanie, tymczasem w postępowaniu likwidacyjnym uznał kwotę holowania w wysokości 369 zł brutto. Biorąc pod uwagę fakturę VAT z k. 10 należy uznać, iż stanowi ona sumę właśnie kosztu holowania pojazdu 246 zł i opłaty za załadunek i rozładunek 123 zł, dlatego też kwestionowanie na etapie postępowania sądowego określonych faktów wziętych za podstawę wypłaty odszkodowania należy uznać za niezrozumiałe. Decyzja ubezpieczyciela ma istotną rolę w procesie likwidacji szkody. Stanowi dla poszkodowanego pewien wyznacznik, powinna zawierać także ustalenia faktyczne i uzasadnienie. Wymogi są tu zaostrzone w stosunku do innych uczestników obrotu. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 3 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.), jeżeli odszkodowanie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu, zakład ubezpieczeń informuje o tym na piśmie osobę występującą z roszczeniem w terminie, o którym mowa w ust. 1 albo 2, wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty odszkodowania, jak również na przyczyny, dla których odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie. Pismo zakładu ubezpieczeń powinno zawierać pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

Decyzję ubezpieczyciela powinno poprzedzać przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Jeśli zatem ubezpieczyciel ustala konkretne dane, to późniejsze kwestionowanie tego faktu na dalszym etapie postępowania – w postępowaniu sądowym, wydaje się być sytuacją nadzwyczajną. Uznanie roszczenia to nie tylko uznanie konkretnej kwoty, ale też podstawy faktycznej. Jej późniejsze kwestionowanie może mieć miejsce wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach. Zawsze jednak uznanie powoduje odwrócenie ciężaru dowodu – obciąża on wówczas w pełni uznającego. Pozwany nie wykazał, iż w stosunku do decyzji zaszły jakieś zmiany, bądź, że znajdował się pod wpływem błędu.

Tymczasem pozwany, czego zresztą nie kwestionuje, a nawet się do tego nie odnosi, nie uznał innych kosztów związanych z holowaniem czy też usunięciem pojazdu z miejsca kolizji. Chodzi tu o koszt w postaci użycia sprzętu specjalistycznego w kwocie 193,20 zł i uprzątnięcie terenu w kwocie 783,80 zł, łącznie 267 zł. Co do tej części roszczenia pozwany w żaden sposób się nie odnosi. Brak było podstaw zaś do kwestionowania z urzędu tych kosztów związanych z kolizją.

Co do drugiej części roszczenia sąd uznał, iż przechowanie pojazdu było zbyt długie. Chodzi to okres po dacie 28 stycznia 2016 r. W sytuacji zaistnienia szkody poszkodowany powinien podejmować pewne działania, które są nakierowane na minimalizację następstw szkody. Powinien działać z pewną rozwagą, roztropnością, zainteresowaniem co do skutków swego działania. Jego zachowanie powinno być zgodne z przepisem art. 16 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych tj. obowiązkiem współdziałania w minimalizowaniu skutków szkody. Powinien także w świetle art. 354 § 2 k.c. współdziałać z pozwanym przy wykonaniu zobowiązania. Jeśli zatem można było przy zwykłym toku czynności spowodować skrócenie okresu przechowywania pojazdu na parkingu powoda, należało te czynności podjąć. Powód w żaden sposób nie odniósł się do e - maila pozwanego, w którym przedstawił oferty zakupu pozostałości powypadkowej. Skoro pozwany podjął już decyzję o szkodzi całkowitej, nie było zatem przeszkód aby podjąć działania w celu sprzedaży pozostałości powypadkowej. Powód nie wskazuje, kiedy podjęto owe czynności, czy skorzystano z przedstawionych przez pozwanego ofert zakupu. Wypłata odszkodowania, jakkolwiek może mieć znaczenie dla okresu wynajmu pojazdu zastępczego, nie ma znaczenia co do okresu przechowania wraku. Można go sprzedać zanim odszkodowanie zostanie wypłacone, dlatego też argumentacja co do okresu najmu pojazdu zastępczego nie ma tu zastosowania. Sąd uznał więc, biorąc pod uwagę też, iż fakty te nie zostały zaprzeczone przez powoda, iż należało skorzystać z ofert przedstawionych przez pozwanego, co spowodowałoby, iż okres przechowania byłby znacznie krótszy. Sąd przyjął tu datę 28 stycznia 2016 r., jako termin końcowy obowiązywania ofert. Zdaniem sądu, w przypadku uwzględnienia tej propozycji pozwanego rozliczenia

szkody, do tego dnia najpóźniej powinno trwać przechowanie uszkodzonego pojazdu, gdyż istniała możliwość jego sprzedaży. Trudno uznać dlaczego przechowanie trwało aż do 4 kwietnia 2016 r.

Tym samym, skoro pozwany zrefundował przechowanie za 20 dni należało zasądzić jeszcze koszt przechowanie za okres od 16 do 28 stycznia 2016 r. – 12 dni. Iloczyn stawki za przechowanie 15 zł i tej liczby dni to kwota 180 zł netto razem z podatkiem VAT 221,40 zł.

Łącznie zatem zasądzono kwotę 488,40 zł na podstawie art. 822 § 1 k.c., 361 § 1 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Ich termin początkowy uzasadniony był na podstawie art. 817 § 1 k.c.

Ponieważ brak było dowodu świadczącego o konkretnej dacie zgłoszenia szkody, jako datę, od której należy liczyć 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela należało przyjąć 29 czerwca 2016 r. (data decyzji z k. 15), kiedy na pewno pozwany dysponował zgłoszeniem szkody. Odsetki zatem należne były od 30 lipca 2016 r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części roszczenie nie odpowiadało normie art. 361 k.c.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., ustalając, że powód wygrał sprawę w 21,44 %, zaś pozwany w 78,56 %. Po wyciągnięciu proporcji kosztów poniesionych przez strony ich różnica należna pozwanemu od powoda wyniosła 670,71 zł.

ZARZĄDZENIE

-odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.